Nr. 249. Kraków, Wtorek 30 Października 1888. Rocznik VII.

NOWA REFORMA

„**Nowa Reforma**“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Swiąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za listopad:

W miejscu	**1** złr. **80** ct.
z przesełką pocztową w Austryi . .	**2** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem	**2** złr. **50** ct.

za listopad i grudzień:

W miejscu . . .	**3** złr. **60** ct.
z przesełką pocztową w Austryi .	**4** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . .	**5** złr. — ct.

W Administracyi *Nowej Reformy* jest do nabycia „Mowa posła Tadeusza Romanowicza w rozprawie budżetowej na posiedzeniu Sejmu galicyjskiego z dnia 16 października b. r.“

Cena 15 ct.

Kraków, 29 października.

Że organa urzędowe entuzyazmują się budżetem austryackim na rok 1889 i p. ministra skarbu sławią jako wielkiego reformatora skarbu i pogromcę niedoboru — nie ma w tem nic dziwnego: jest to ich powinność i na to rząd utrzymuje owe sprzedajne pióra, ażeby zawsze i w każdym wypadku głosiły chwałę rządu i wszystkich jego reprezentantów. Jeżeli to samo czynią organa, które mogą być niezależne, a dobrowolnie przyjęły na siebie obowiązek bezustannej chwalby rządu — to jest to już ich specyalne zamiłowanie, którego ani im zazdrościć ani też naśladować nie możemy.

Są bowiem dla nas w tym wielkim tryumfie ministra skarbu, od środy przez różne organa głoszonym, wątpliwe dwie rzeczy: Popierwsze, czy istotnie niedobór jest usunięty i czy to usunięcie niedoboru jest tak trwałem, żeby choć parę lat obeszło się bez nowego podwyższenia podatków albo bez zaciągania nowych długów — a powtóre, jeżeli tak jest, to czy metoda, jakiej minister skarbu użył dla osiągnięcia tego rezultatu, jest taką, żeby się za to ministrowi tak entuzyastyczne należały hymny pochwalne.

Co do pierwszego pytania, czy istotnie nie ma niedoboru, mamy niestety pewne wątpliwości — których ani wywód skarbowy p. ministra nie usunął, ani też nie osłabiły gromy, jakie z urzędowych i półurzędowych szpalt spadały na wszystkich w tej sprawie niedowiarków. Jest bowiem z wywodu ministra skarbu jasnem, iż istnieje nieobjęty budżetem kredyt $1\frac{1}{2}$ miliona, który zostanie pokryty przez skonsumowanie pewnego majątkowego aktywu państwa, a zatem w każdym razie przedstawia się jako niedobór — jest dalej faktem, że kredytu wojskowego 20 mil. złr. minister skarbu w swoim wywodzie nie zaliczył do niedoboru r. 1888, oznaczając ten niedobór kilkakrotnie na 21 a nie 41 milionów, a skoro tak, to oczywiście ten niedobór powinien spaść na poczet roku 1889 — jest faktem, że na przypadającą na rok 1889 spłatę długów musi być wydana renta amortyzacyjna, czyli musi być zaciągnięty nowy dług, a rzecz jasna, że gospodarstwo, które długów swoich w porządku amortyzacyjnym spłacać nie może, ale na ich spłatę musi zaciągać pożyczkę, jest bierne, i ma niedobór, a tem bardziej w tym wypadku, kiedy jak sprawozdania komisyi długu państwa przekonywują, zawsze renta amortyzacyjna musi być wydana w kwocie wyższej od tej, jaka ma być umorzoną. Jeżeli do tego dodamy, że obliczenie dochodów z nowych a raczej z rozszerzonych źródeł podatkowych, jest tylko przybliżone, a łatwo może się złudnem okazać — to ów tryumf ministra skarbu wydaje się bardzo problematycznym. W każdym zaś razie trzeba jeszcze czekać wyników gospodarki roku 1889, ażeby stanowczo można powiedzieć, czy niedobór trwale jest uchylony.

Powtóre pytamy — czy metoda, przez ministra skarbu do usunięcia niedoboru użyta, jest taką, żeby na owo entuzyastyczne uwielbienie zasługiwała. Sztuka, której dokazał, iż może wykazać około 170.000 złr. problematycznej zwyżki w budżecie r. 1889 — jest tak prostą, że każdy minister skarbu dokaże tego potrafi. Polega ona na najprostszym, jak świat starym sposobie, silniejszego zakręcenia podatkowej śruby. Na to nie potrzeba wielkiego geniuszu finansowego. Jeżeli się ma powolną sobie większość parlamentu, jeżeli się może użyć takiego nadzwyczajnego środka presyi, jakiego w sprawie podatku wódczanego użyto wobec opornego chwilowo Koła polskiego — to nie ma w tem nic nadzwyczajnego, iż nacisnąwszy temi sposobami opodatkowanych konsumentów, doprowadzi się do — rzeczywistej czy pozornej — zwyżki. Trzeba też nielada serwilizmu, ażeby wznosić hymny uwielbienia na ministra, który usuwa niedobór przez większe opodatkowanie tak bardzo dotkliwie już obciążonego objektu podatkowego, jakim jest konsumcya. Jeżeliby gabinet hr. Taaffego swemi 10-letniemi rządami był podniósł pomyślność i ekonomiczny byt ludności państwa do tego stopnia, żeby przy równej stopie opodatkowania dochód z podatków był się podniósł do tej wysokości, żeby niedobór znikł lub prawie znikł—jeżeliby w tem 10-leciu zarobkowość ludności tudzież jej siła konsumcyjna była się tak wmogła, żeby nie było potrzeby podnoszenia podatków, bo dochód z podatków tak bezpośrednich jak pośrednich podniósłby się w sposób naturalny: wtedy bylibyśmy zrozumieli hymny pochwalne na cześć rządu, byłyby one bowiem wówczas najzupełniej zasłużone. W tej wzmagającej się sile produkcyjnej i sile konsumcyjnej byłby najpiękniejszy dowód dobrych rządów. Tego jednak niestety nie widzimy — a cały sukces finansowy jest osiągnięty wyłącznie tylko przez podwyższenie podatków.

Jest zresztą w wywodzie ministra skarbu ustęp, na który nie dosyć zwrócono uwagi, a który brzmi bardzo niewesoło. Minister gorąco apeluje do reprezentacyi państwa, aby była umiarkowaną w żądaniach, jakie się wobec skarbu państwa czyni, żeby wydatki nie rosły szybciej niż dochody. Dwojakiej natury są żądania, skarbowi państwa stawiane, a powodujące wzrost wydatków. Pierwsze, które stanowią największą rubrykę tego wzrostu, są wydatki na cele wojskowe. Te żądania wychodzą od rządu — i tu się zawsze w imię patryotyzmu apeluje do reprezentantów ludności, żeby na te wydatki przyzwalali, apeluje się też zawsze skutecznie. Rzecz prosta, że minister, wzywając reprezentacyę państwa do umiarkowania w żądaniach, nie mógł mieć na myśli tych wydatków, które od reprezentacyi nie zależą, ale od samego tylko rządu. Mógł więc mieć na myśli tylko drugą kategoryę żądań, która istotnie zazwyczaj od reprezentacyi ludności wychodzi, a odnosi się do tych wydatków, które są wyrazem działalności państwa ku podniesieniu intelektualnego i ekonomicznego bytu ludności. Szkoły wszelkiego rodzaju, wymiar sprawiedliwości, służba sanitarna, drogi, koleje, regulacya rzek, popieranie rolnictwa i przemysłu itp. — oto są owe żądania, do których jedynie mogło się odnosić wezwanie ministra, aby w żądaniach tych reprezentacya państwa była umiarkowaną. Mamy więc perspektywę — że mimo wszelkiego wzrostu ciężarów publicznych na rzecz skarbu państwa, nie ma się od tego skarbu wymagać zwiększania produkcyjnych, bo pomyślność ludności na celu mających wydatków. Perspektywa zaiste smutna — bo zdrowa polityka finansowa musi zawsze dwoje zachować na oku: Popierwsze takie opodatkowanie, ażeby zanadto nie obciążyć zarobkowej i konsumcyjnej siły ludności — a powtóre ile możności produkcyjne użycie tego, co się z owych ciężarów dla skarbu państwa uzyska. Nieumiarkowanie w nakładaniu ciężarów — ale umiarkowanie w żądaniach, na cele produkcyjne do skarbu państwa stawianych, oto najbardziej charakterystyczne znamię systemu finansowego, pod którym żyjemy. Czy można się tym systemem radować i entuzyazmować?....

Przed paru dniami zamieściliśmy korespondencyę ze Lwowa z doniesieniem o krokach, jakie tamtejsza policya poczyniła przeciw istniejącym w Czytelni akademickiej lwowskiej kółkom naukowym. Mianowicie twierdzi policya, że niektóre z tych „Kółek“ urządzają prelekcye i odczyty, na które mają wstęp osoby z po za grona Kółek a nawet z po za grona Czytelni, przez co zebrania te przybierają charakter zgromadzeń publicznych. Skutkiem tego policya wzywa Czytelnię, żeby statuta i regulamina Kółek przedłożyła policyi dla ocenienia, czy nie należy przedłożyć ich namiestnictwu do zatwierdzenia — a powtóre, żeby o każdem zebraniu, prelekcyi, odczycie lub wieczorku zawiadamiała policyę z podaniem szczegółowego programu zebrania. Rozporządzenie kończy się groźbą, iż policya będzie wszelkie z ustawą niezgodne zebrania rozwiązywać a przeciw winnym wdrażać postępowanie sądowo-karne.

Jest to znowu jedno z tych ograniczeń swobody stowarzyszeń, dowodzących, iż władze nasze w interpretacyi ustaw zawsze skłaniają się ku takiemu ich wykładowi, który swobody ścieśnia. „Kółka“ w Czytelni nie są osobnemi stowarzyszeniami, ale są organami Czytelni, ku osiągnięciu jej naukowych celów ustanowionemi. Dla tych zaś nie potrzeba osobnych statutów — wystarczają regulamina, wystarcza postanowienie w statucie Czytelni, iż mają istnieć Kółka i czem się mają zajmować. Co do wieczorków, odczytów, prelekcyj i t. p. to stowarzyszeniu wolno zebrania takie w swoim lokalu bez wszelkich ograniczeń odbywać — jeżeli zebrania te ograniczają się do członków i zaproszonych gości, ale zaproszonych imiennie a nie jakiemś ogólnikowem wezwaniem. Każdy powinien mieć takie zaproszenie, na nazwisko opiewające. Czy „Kółka“ urządzając w lokalu Czytelni swoje wieczorki, tego się trzymały — nie wiemy, sądzimy, że samo przypomnienie ze strony policyi wystarczyłoby, żeby je skłonić do unikania tego, co może je niepotrzebnie w zatarg prawny z władzami wprowadzić. W każdym jednak razie byłoby dobrze, żeby władze ze swej strony nie trzymały się takiej interpretacyi ustaw, która ogranicząjąc swobodę zebrań i stowarzyszeń, niepotrzebnie drażni. Lepiej, że młodzież urządza zebrania i odczyty w Czytelni, niż żeby miała się schadzać potajemnie, albo jak niemiecka tracić czas na knajpowaniu.

Sprawy krajowe.

(Szupaśnictwo).

Z powodu licznych zażaleń gmin, w których znajdują się siedziby sądów powiatowych, na przeciążanie ich wydatkami na utrzymanie włóczęgów, oddanych tymże gminom po ukaraniu przez sądy powiatowe, do zatrzymania w aresztach gminnych do czasu sprawdzenia ich przynależności, lub wydania orzeczenia skazującego na wydalenie; odniósł się Wydział krajowy we Lwowie do namiestnictwa z prośbą o stosowne zarządzenie, aby władze orzekające starały się o najspieszniejsze zbadanie przynależności, a następnie wydanie orzeczeń szupasowych. Doświadczenie bowiem poucza, że w licznych wypadkach dłuższy czas upływa na sprawdzeniu przynależności, a dzieje się to najczęściej wskutek tego, że władze polityczne poprzestają na zapytaniu odnośnej gminy, a nie troszczą się o to, czy gmina na to zapytanie w swoim czasie odpowie, tem samem nieusprawiedliwioną powodują zwłokę, w stwierdzeniu przynależności.

Wskutek tego wydało namiestnictwo okólnik, polecający zwierzchnościom gminnym, aby na wszelkie zapytania, dotyczące stwierdzenia przynależności osób, na wydalenie skazanych, zawsze jak najprędzej odpowiadały, aby przez to uniknąć niepotrzebnego przytrzymywania takich osób i ponoszenia kosztów ich utrzymania. Równocześnie udało się prezydyum namiestnictwa do sądów krajowych wyższych we Lwowie i Krakowie, o zarządzenie, aby sądy powiatowe jaknajrychlej, a najpóźniej równocześnie z zasądzeniem włóczęgi, udzielały władzom orzekającym o przymusowem wydaleniu, potrzebnych do tego dat, celem umożliwienia przeprowadzenia dochodzenia przynależności w czasie odbywania kary.

Zarządzenia te, jeżeli będą ściśle a gorliwie wykonywane, mogą się w pewnej mierze przyczynić do usunięcia złego i umniejszenia wydatków, nie tylko fundusze gminne, ale i fundusz krajowy znacznie obciążających. Wszakże do zupełnego usunięcia złego potrzeba jeszcze dwóch rzeczy: Popierwsze zmiany ustawy o przynależności — dzisiaj bowiem obowiązująca ustawa niesłychanie utrudnia w przeważnej ilości wypadków stwierdzenie przynależności, a w wielu wypadkach czyni je prawie niemożliwem tak, że największa gorliwość władz nie zawsze może temu zadaniu podołać. Powtóre zaś trzeba raz koniecznie przystąpić do założenia domu poprawy i pracy przymusowej, jako jedynego środka zapobieżenia włóczęgostwu. Poseł Merunowicz od kilku lat co roku tę ważną sprawę porusza

w Sejmie, dotąd zawsze bezskutecznie. Czyżby Wydział krajowy nie uznawał tej pilnej potrzeby?

Sprawy gmin i powiatów.

Kraków, 27 października.

Rada powiatowa krakowska odbyła dnia 26 b. m. zwyczajne kwartalne posiedzenie pod przewodnictwem swego prezesa Alfreda Milieskiego i w obecności 21 członków. Po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia i po wysłuchaniu sprawozdania Wydziału z jego działalności za II i III kwartał b. r. radca Chwastek postawił wniosek nagły następującej treści: „Ponieważ hr. Kazimierz Badeni, niedawno c. k. starosta i delegat namiestnictwa w Krakowie, zamianowany został namiestnikiem Galicyi, przeto Rada uchwali wysłać z grona swego deputację w celu złożenia p. namiestnikowi serdecznych życzeń“. W odpowiedzi na to przewodniczący oznajmia, że on już obmyślił sprawę złożenia życzeń przez Radę powiatową krakowską nowo-mianowanemu p. namiestnikowi. Ponieważ mianowicie p. namiestnik w powrocie z Wiednia nie życzy sobie żadnych przyjęć przeto deputacya Rady powiatowej będzie mogła złożyć mu swoje powinszowania podczas zamierzonego przyjazdu do Krakowa około 16 listopada b. r. Gdy Rada myśl tę jednogłośnie przyjęła, przewodniczący przyrzekł, że o czasie i bliższych szczegółach przyjęcia zawiadomi każdego z pp. radców z osobna. Wobec tego radca Jan Skirliński wniósł, aby Rada powiatowa tymczasem telegraficznie przesłała życzenia p. namiestnikowi. — Wniosek ten również jednogłośnie przyjęty został, poczem prezydyum niezwłocznie stósowny telegram do p. namiestnika wysłało.

Gdy po załatwieniu tych wniosków nagłych powrócono znowu do porządku dziennego, prof. dr. Morawski, jako delegat do c. k. Rady szkolnej okręgu pozamiejskiego, zdawał sprawę z czynności swych w tejże Radzie za II i III kwartał bieżącego roku.

Z okoliczności tego sprawozdania wywiązała się nad kwestyą poboru opłat na szkoły ludowe i nauczycieli bardzo długa i ożywiona dyskusya, która zkoncentrowała się około dwóch wniosków w kwestyi tej postawionych. Mianowicie p. Jan Orzechowski postawił wniosek: Rada uchwala wystosować do Wys. Sejmu petycyę o zmianę obowiązujących dziś ustaw w tym kierunku, aby datki na potrzeby szkół ludowych i na płacę nauczycieli pobierały wprost od poszczególnych kontrybuentów c. k. urzędy podatkowe przy poborze podatków rządowych na równi z dodatkami gminnemi, powiatowemi i krajowemi“.

Drugi zaś wniosek, postawiony przez p. Kudasiewicza, opiewał: Rada uchwala: Poleca się Wydziałowi powiatowemu:

1) wywrzeć skuteczny wpływ na Rady szkolne miejscowe, aby preliminarze szkolne we właściwym terminie układały i Radzie szkolnej okręgowej do zatwierdzenia przedkładały; 2) postarać się na właściwej drodze, aby c. k. urzędy podatkowe dostarczały gminom bezpłatnie wierzytelnych wykazów podatków rządowych najpóźniej do dnia 1 grudnia każdego roku“. Obadwa te wnioski po zamknięciu dyskusyi uchwalone zostały.

Następnie przyszły pod obrady wnioski Wydziału odnośnie do dróg gminnych w tutejszym powiecie. Zatwierdziła mianowicie Rada powiatowa prz-kroczenie preliminarza tegorocznego w dziale powiatowego fuduszu dróg gminnych do wysokości $1\frac{1}{2}$ prc. dodatku do opłacanych w powiecie podatków. W motywach do tego wniosku Wydział nadmienił, że przekroczenie to spowodowane zostało konieczną potrzebą naprawy licznych dróg i mostów gminnych, zerwanych tegorocznemi klęskami elementarnemi. W załatwieniu drugiego wniosku Wydziału ustanowiła Rada powiatowa w myśl § 26 ust. 5 ustawy drog. cenę wykupna od robocizn drogowych na r. 1889 dla tutejszego powiatu a mianowicie kwotę 3 złr. za jeden dzień pociągowy, a 60 ct. za jeden dzień pieszy. W końcu Rada jednogłośnie zatwierdziła przedłożony przez Wydział akt fundacyjny na stypendyum powiatowe dla jednego ucznia niższych szkół rolniczych, ustanowione na uczczenie jubileuszu 40-letniego panowania cesarza Franciszka Józefa I.

...sających wydarzeń na wschodzie, gdy dzielny naród rosyjski i jego szlachetny władca Aleksander II ofiarowali potęgę swego państwa t. j. krew synów swoich w celach oswobodzenia ludów chrześcijańskich, a moja ukochana, wierna, dzielna armia walczyła po bohatersku o niezawisłość ojczyzny — samoistnie kierowałem, ta polityka jest w całej rozległości swojej opartą na potrzebach pokojowych Europy i na potrzebie Serbii: spokojnego pokojowego rozwoju. Serbii grozi jednak to samo niebezpieczeństwo, które niegdyś w wiekach średnich sprowadziło rozkład państwa serbskiego: waśń wewnętrzna. Dla tego pierwszym jest obowiązkiem temu wewnętrznemu rozdwojeniu kres położyć, nowopowstałe państwo serbskie wzmocnić ku świeżemu, zdrowemu i uregulowanemu życiu i doprowadzić je do nowego rozkwitu. Namiętności stronnicze rozkiełzały się, a nawet osiągnęły punkt kulminacyjny“.

Z tego też powodu wzywa król naród serbski, aby uciszył głosy niezgody, aby miał przed oczyma jednomyślne dobro powszechne, gdyż dalsze podtrzymywanie dzikiej walki stronniczej może narazić kraj na kłopoty i uczynić zeń znowu widownię smutnych zajść, jakie go nawiedzały od początku bieżącego wieku tak często i tak okrutnie. Serbia potrzebuje przedewszystkiem więcej pracy poważnej, ona musi doprowadzić do równowagi budżet państwowy i dojść przez oszczędność do tego, aby własnemi siłami podołała swym potrzebom i zobowiązaniom. Zabezpieczenie pomyślności państwa jest możliwem tylko na podstawie konstytucyi. Dzisiejsza konstytucya nie jest dziełem króla, który jej jednak zawsze energicznie bronił. Król uważa pięćdziesięcioletnią rocznicę za rzadką i wspaniałą sposobność, aby odwołać się do wszystkich stronnictw o poparcie króla w wypracowaniu projektu konstytucyi i zadośćuczynienia tym sposobem dawno żywionemu pragnieniu króla i narodu, aby rozszerzyć prawa polityczne i obywatelskie w kraju, złagodzić i stłumić rozognioną walkę stronnictw.

Zapowiedziana tu rewizya konstytucyi ma być przeprowadzoną przez uchwałę wielkiej skupczyny, dlatego też zostały rozpisane wybory na dzień 20 listopada starego stylu, a skupczyna zwołaną na dzień 1 grudnia. Dla przygotowania projektu nowej konstytucyi król pismem odręcznem do prezesa gabinetu powołał liczną komisyę, w której skład wchodzą członkowie wszystkich stronnictw i stanów. A ponieważ zapowiedział, iż od czasu do czasu sam zamierza przewodniczyć tej komisyi, przeto zamianował tylko wiceprezydentów, mianowicie: Iwana Ristica, Milutyna Garaszanina i generała Sawę Gruicsa, naczelników trzech najsilniejszych stronnictw, które w ostatnich latach na przemian były u steru władzy.

Dotychczasowa konstytucya z roku 1869 jest dziełem Ristiesa i mimo wielu liberalnych zapędów ma jeszcze wiele zakroju absolutnego. W roku 1880, kiedy stronnictwo postępowe było u steru za prezydentury Garaszanina, wówczas rewizya stanowiła główny punkt programu, ale nie przyszło do tego. W roku przeszłym, kiedy połączone stronnictwa liberalne i radykalne były u steru rządu pod kierunkiem Risticsa, wówczas projekt rewizyi przyszedł znowu na porządek nad, była bowiem zwołaną osobna komisya do wypracowania tej rewizyi, ale Ristics przeciwny wszelkiej zmianie pogrzebał całą sprawę. Tego roku za ministerstwa Gruicsa, przewodnika radykałów, była znowu mowa o zmianie konstytucyi, ale z upadkiem gabinetu upadło i wykonanie. Dopiero teraz za inicyatywą samego króla przyjdzie może do wykonania planu dawnego ku powszechnemu zadowoleniu.

Przegląd polityczny.

Kraków, 29 października.

Politik w artykule p. t. „Koncesye za koncesye“ zapowiada, że wiele żądań Czechów, których rząd nie uwzględniał dotąd ze względu na deficyt budżetowy, powinno znaleźć teraz łaskawsze przyjęcie wobec nadwyżki budżetowej. Organ Riegera przypomina rządowi, że dzisiejszą równowagę w gospodarce ma głównie posłom czeskim do zawdzięczenia i że wobec tego dziwnem się wydaje, iż rząd nie wstawił w preliminarz budżetowy 4000 złr. na szkoły w Nowym Bydżowie i Czasławie, kwoty, która mogłaby zatrzeć nieprzyjemne wrażenie, wywołane rozporządzeniami

przedłoży na pełnej komisyi sprawozdanie z projektu do ustawy o podatku konsumcyjnym w miejscach zamkniętych i wszystkich innych gminach, następnie złoży sprawozdanie ze swoich dotychczasowych rokowań z rządem. Na interpelacyę dep. Mengera odpowiedział komisarz rządowy, że rokowania między rządem a gminą m. Wiednia toczą się obecnie, że gmina wybrała delegatów, podobnie jak Izba handlowa i przedmieście Wiednia. Skoro tylko ukończą się te rokowania, wystąpi rząd z odpowiednim wnioskiem. Polecał więc, aby obrady subkomitetu nad tym przedmiotem na razie odroczono. Prócz tego interpelował Menger komisarza rządowego w sprawie reformy podatku konsumcyjnego w Tryeście, spowodowanej zamierzonem zniesieniem wolnego portu tego miasta.

Narady nad zjednoczeniem opozycyjnych klubów toczą się dalej. Dzienniki wiedeńskie zamieszczają w tej sprawie następujący, widocznie od samych klubów urzędownie udzielony komunikat: „Przewodnicy trzech opozycyjnych klubów zeszli się dzisiaj (w sobotę) na naradę. Z wszystkich stron wyrażono życzenie jednolitego postępowania opozycyi, i toczą się też dalsze narady nad utworzeniem parlamentarnego organu, który celowi temu ma służyć“.

Organem takim będzie prawdopodobnie jakiś wspólny komitet wykonawczy, któryby na wzór „siedmnastówki“ prawicy wspólnemi sprawami klubów kierował.

Tylko po dwa posiedzenia plenarne na tydzień ma odbywać w najbliższym czasie Rada państwa, aby komisyi obrony krajowej zostawić czas na załatwienie sprawozdania z przydzielonego jej przedłożenia rządowego.

Przedłożenie rządowe o kolei żelaznej z Mostaru do Serajewa ma być dopiero po powrocie ministra Kallaya z podróży inspekcyjnej w krajach okupowanych wniesione do Izby poselskiej.

Sądy gminne w Królestwie Polskiem.

Wspominaliśmy już w jednym z poprzednich numerów o projekcie niezmiernie doniosłej reformy, dotyczącej Królestwa Polskiego. Chodzi mianowicie o sądy gminne, wprowadzone przez reformę sądową w roku 1876. Według korespondencyi warszawskiej, zamieszczonej w *Now. Wremia*, zakwestyonowane zostało samo istnienie tej instytucyi, nie odpowiadającej jakoby miejscowym potrzebom kraju. Bliższego uzasadnienia tej myśli korespondent *Now. Wremia* nie podaje, powołując się tylko na istnienie „różnych braków w funkcyonowaniu sądów gminnych“. Korespondent czyni zresztą słuszną uwagę, że przy badaniu tej kwestyi dzisiaj należałoby uwzględnić motywa i względy, jakie kierowały prawodawcą przy wprowadzaniu instytucyi sądów gminnych w Królestwie przed dwunastu laty. Motywa te zawarte są w memoryale sekretarzo stanu Nabokowa, dzisiaj mało komu znanym. Nadto radzi zwrócić uwagę na rezultaty rewizyi, dokonanej w r. 1880 przez b. starszego prezesa warszawskiej Izby sądowej, a obecnie senatora Gerarda, a także na korespondencyę w tym przedmiocie b. generałgubernatora Albedyńskiego. Petersburski *Kraj*, piszące o tym przedmiocie, wyraża nadzieję, że obecny prezes Izby sądowej w Warszawie, p. Butowski, któremu powierzono przeprowadzenie poufnego śledztwa w tej sprawie i wypracowanie odnośnego projektu, zbada rzecz z całą sumiennością i bezstronnością, i nie pominie prac swych poprzedników, w tym zakresie dokonanych. Należy wszakże pamiętać, że dzisiaj w sferach rządowych panuje całkiem inne zapatrywanie na sądownictwo w Królestwie Polskiem, niż za czasów Albedyńskiego, — i słuszną jest obawa, że zmiana, jaka zajdzie w sądownictwie Królestwa Polskiego, dokonaną będzie w kierunku antipolskim i antiautonomicznym.

Zmiany na Rusi.

Donosiliśmy już, że generał Radecki, jeden z najdzielniejszych generałów rosyjskich, mianowany został naczelnikiem wojsk okręgu kijowskiego. Przez nominacyę tę obsadzone zostało jedno ze stanowisk, opróżnionych ze śmiercią generała Drentelna. Ale generał Drenteln, jak wiadomo był równocześnie i cywilnym wielkorządcą Rusi, jako generał-gubernator kijowski. Tej władzy nie powierzono nikomu, natomiast ogłoszono rozporządzenie czasowe, nadające gubernatorom kijowskiemu, podolskiemu, wołyńskiemu, czernichowskiemu i połtawskiemu...

nadały jej słowa cesarza, wypowiedziane do burmistrza berlińskiego p. Forckenbecka Wilhelm II przemówił jak następuje: „Panowie! Dziękuję wam za życzenia, które towarzyszyły mi w podróży. Podarek, jaki mi imieniem stolicy składacie, jest dla mnie miłą niespodzianką. Byłem dziś właśnie obecny poświęceniu nowego kościoła, a życzyłbym sobie, by takie uroczystości powtarzały się jak najczęściej w naszem mieście. W adresie, którycie mi wręczyli, wspominacie o podróży mojej w dalekie kraje, przedsięwziętej dla utrzymania pokoju.

„Muszę tu jednak zauważyć, że z przykrością i nieukontentowaniem widziałem, jak dzienniki zajmowały się w mej nieobecności przedmiotem, tyczącym się jedynie mej rodziny. Każdy człowiek prywatny oparłby się takiemu wtrącaniu się prasy. Takie postępowanie musi być niemiłem dla tych, do których się odnosi, i dlatego proszę panów, byście i ze swej strony przeciw temu występowali.“

Cesarz opuścił następnie salę, nie podawszy burmistrzowi ręki i nie kazawszy sobie przedstawić członków deputacyi.

Antagonizm francusko-włoski.

Antagonizm między Włochami a Francyą przybiera coraz bardziej drażliwy charakter. Odwiedziny cesarza Wilhelma w Rzymie przyczyniają się tylko do zaostrzenia stosunków francusko-włoskich. Półurzędowe organa niemieckie, czyniąc alluzyę do Francyi, oświadczają, iż w razie konfliktu na Zachodzie Niemcy i Włochy rozwiną wspólną akcyę militarną. Nie dość tego: półurzędowa prasa berlińska twierdzi, iż wszelka zmiana w obecnych stosunkach w Tunetanii pociągnie za sobą wspólne wystąpienie dwóch monarchów sprzymierzonych. Przed podróżą cesarza Wilhelma również wiadomem było, że ostrze przymierza włosko-niemieckiego skierowanem jest przeciwko Francyi; jednakże o sprawie tunetańskiej nigdy mowy nie było, teraz dopiero po raz pierwszy wymieniają ją w Berlinie jako kwestyę stanowiącą *casus foederis*.

Nieporozumienia o Tunis istniały od czasu ogłoszenia protektoratu francuskiego, ale dopiero z chwilą objęcia rządów przez Crispiego sprawa ta zaczęła się wysuwać na pierwszy plan. Gdy spór massawski załatwiony został, Crispi zno wu przeniósł zatargi na pole kwestyi tunetańskiej. Sposobność ku temu nastręczył mu dekret beja z d. 15 września, ustanawiający inspekcyę francuską nad szkołami tunetańskiemi. Włosi, których liczna kolonia posiada szkoły narodowe w samym Tunisie i innych miastach portowych regencyi, nie chcą pod żadnym warunkiem dopuścić, ażeby inspektorowie w charakterze władzy nadzorczej zyskali wstęp do szkół włoskich.

Do tem większego oporu w sprawie szkolnej, skłania Włochy wzgląd na inną sprawę, mianowicie na kwestyę cłową, która niebawem ma być poruszoną i stanie się nowym powodem sporu między Włochami i Francyą.

Francuskiej Izbie deputowanych na obecnej jeszcze sesyi przedstawionym będzie projekt ustawy, wprowadzającej pewne zmiany w stosunkach cłowych Tunetanii, czemu Włochy stanowczo się opierają, odmawiając Francyi prawa czynienia jakichkolwiek zmian w traktacie handlowym Włoch z bejem tunetańskim. Usprawiedliwiając swą postawę, twierdzą Włochy, że nigdy nie uznawały protektoratu francuskiego w Tunetanii i nie uważają beja za władcę podlegającego republice, lecz widzą w nim lennika Porty.

Francya pragnie uniknąć konfliktu z Włochami, robi im też wszelkie możliwe ustępstwa: cofnęła się w sprawie kapitulacyj massawskich, ustąpiła do pewnego stopnia w sprawie szkolnej, skoro minister Goblet oznajmił ambasadorowi włoskiemu w Paryżu, że dekret o inspekcyi szkolnej do szkół włoskich w Tunetanii zastosowany nie będzie. Ale Włochy, silne poparciem Niemiec, przyjmują postawę coraz bardziej prowokującą. Wobec tego starcie Francyi z Włochami, ze względu na mnóstwo krzyżujących się interesów na morzu Śródziemnem, wydaje się w niedalekiej przyszłości prawie nieuniknionem. — Liga środkowo-europejska za pomocą Włoch każdej chwili wywołać może wojnę z Francyą bez narażenia się na zarzut, że ją wywołała i w ten sposób trzyma Francyę w szachu, który czyni nieznośnem międzynarodowe stanowisko republiki.

domagającej się przywrócenia legalnych wpływów Rosyi w Bułgaryi; lepiej więc to uczynić wcześniej i bez nacisku. Jeżeliby sobranie nie chciało usłuchać tej rady, wówczas Cankowiści naród, ażeby na wielkim wiecu przez swoich deputatów objawił wolę w kierunku zgody z Rosyą. — Manifest ten został przez największą część ludności z oburzeniem przyjęty.

W dniu otwarcia sobrania rząd puścił w obieg nowe monety 10 centimowe z niklu nowy bułgarskiego banku narodowego po 5 i 10 lewów. Pieniądze zostały sporządzone w Anglii. Zaufanie do pieniędzy papierowych jest u ludności tak małe, iż rząd zaprowadzi prawdopodobnie kurs przymusowy.

Z Rumunii.

Ostateczny wynik wyborów jest następujący: 147 posłów należy do stronnictwa konserwatywnego różnych odcieni, 33 do stronnictwa t. zw. niezależnych liberałów i dzikich, dwóch do stronnictwa narodowo-liberalnego, a jeden jest socyalista. Chociaż ugrupowanie się w drobniejsze kluby odbędzie się dopiero za kilka dni, już teraz wiadomo, że stronnictwo rządowe jest liczebnie silniejszem od wszystkich opozycyjnych i niezdecydowanych razem wziętych. — Zwycięstwo stronnictwa rządowego może uchodzić poniekąd za rękojmię, że kierunek polityki zagranicznej, oraz skład gabinetu nie ulegną zmianie.

Z Aten.

Parlament grecki został otwarty dnia 27 b. m. Mowa tronowa, odczytana przez króla, wylicza postęp kraju, dokonany od chwili wstąpienia jego na tron przed 25 laty, wspomina o zaręczeniu się królewicza z córką zmarłego cesarza niemieckiego Fryderyka i o licznych dowodach życzliwości i przywiązania złożonych królowi z okazyi jego jubileuszu przez wielu monarchów i rządy. Wystawa powszechna okazuje najlepiej, jakie postępy zrobiono na polu przemysłu. Położenie finansowe jest znakomite i pozwala przystąpić do budowy nowych kolei. Zapowiedziawszy kilka projektów do ustaw, zaznacza mowa, że naród grecki z położenia swego zajmować się musi nie tylko rolnictwem i przemysłem, ale i sprawami wojskowemi lądowemi i morskiemi. Mowa kończy się następującą uwagą: Podczas pokoju postęp osiągnięty jest najlepszą obroną praw Grecyi; atoli gdyby przyszło do wojny, wówczas Grecya złoży dowód, iż niczego nie zaniedbała, co może być potrzebnem dla obrony narodu.

Z okazyi jubileuszu rządów króla w Atenach jest obecnie zjazd wielu obcych książąt z rodzin panujących, a w porcie pirejskim stoją eskadry wszystkich mocarstw europejskich.

Kronika.

Kraków, 29 października.

Rada miasta Krakowa zbiera się we środę dn. 31 b. m. na nadzwyczajne posiedzenie. Na porządku dziennym — oprócz pomniejszych spraw bieżących: wniosek sekcyi V o oddaniu opieki nad ubogimi w ogrzewalniach, bratu Albertowi z 3-go zakonu św. Franciszka (o czem już pisaliśmy) i następujący wniosek komisyi przemysłowej:

a) Na wniesione podanie odpowiedzieć kongregacyi kupieckiej w Krakowie, że Bazar dostaje wprawdzie z zagranicy, ale tylko z dawnych prowincyj Polski, towar w komis, nie sprowadzał jednak i nie trudni się sprowadzaniem z po za obrębu naszego kraju towarów, na sprzedaż.

Jeżeli zaś, w rzadkich zresztą wypadkach, przemysłowiec, który wyroby swoje do Bazaru w komis posełá, zażąda sprowadzenia dla siebie surowego materyału do swego procederu mu potrzebnego, to Bazar, według statutu, tylko do tego jest umocowany, ale dzieje się to w interesie siły konkurencyjnej przemysłowców krajowych podniesienia, i nie naraża to tutejszych kupców na stratę, albowiem oni tych artykułów wcale w swych handlach nie prowadzą.

b) Kwota złr. 3.000, którą wys. Wydział krajowy, jako bezprocentową w 10 rocznych ratach zwrotną pożyczkę, na cele Bazaru, gminie w marcu rb. udzielił, a która tymczasowo w Kasie Oszczędności umieszczoną była, oddaną zostaje kasie Bazaru krajowego, z tem przeznaczeniem, że z takowej w miejsce Kasy Oszczędności, przemysłowcom zaliczki na 6% udzielane będą, a tylko...

Namiestnik hr. Badeni wczoraj rano kuryerskim pociągiem odjechał do Lwowa.

JE. Zborowski, prezydent sądu kraj. wyższego i p. Jasiński, prezydent sądu kraj. karnego wczoraj wieczór kuryerskim pociągiem powrócili z Wiednia.

P. Maurycy Siegler, radca sądu apelacyjnego w Krakowie, zamianowany został generalnym adwokatem przy najwyższym trybunale w Wiedniu.

Loterya artystyczna. We środę d. 31 b. m. o godz. 5 po południu rozpocznie się w Kole artystyczno-literackiem publiczne losowanie dzieł sztuki przeznaczonych na loteryę artystyczną. W akcie tym mogą brać udział wszyscy posiadacze losów. Wystawa obrazów i przedmiotów artystycznych, na którą wstęp jest bezpłatny, zostanie zamkniętą dopiero we środę w południe. Losów (z których na 10 kolejno po sobie następujących jeden wygrać musi) nabyć można przy wstępie na wystawę.

Namiestnictwo galicyjskie udzieliło magistratowi krakowskiemu pochwały za urządzenie targowiska na konie na Groblach, drowi Walentowiczowi pochwały za nadzór weterynarski, a radcy Szymkiewiczowi za nadzór policyjny podczas ostatniego jarmarku. Plan targowiska wypracowany przez wiceprezydenta Friedleina i r. m. Kwiatkowskiego, odpowiada tak dalece wszystkim wymaganiom, iż namiestnictwo uważa za stosowne polecić go jako wzór godny naśladowania w innych miastach, gdzie się jarmarki na konie odbywają, jak w Mościskach, Rzeszowie i Tarnowie. Jedną z wielkich zalet krakowskiego targowiska stanowi zdrenowanie całego obszaru, wskutek czego nawet w porze słotnej nie tworzą się na niem tak straszne na innych jarmarkach błotniste kałuże.

Najkorzystniejszą dla miasta ofertę na dostawę nafty złożył w magistracie krakowskim p. Władysław Fibich, właściciel kopalń i destylarni. Na podstawie tej oferty zostanie zawarty, jak się dowiadujemy, odpowiedni kontrakt.

Nową stacyę dla nabierania wody zakłada kolej Karola Ludwika po lewej stronie toru kolejowego przy moście nad Wisłą, ponieważ obecna, na ten cel przeznaczona stacya, jako nieodpowiednio urządzona i zanadto w Wisłę wysunięta, skasowaną być musi.

Stacya postawioną zostanie na gruncie od gminy miasta Krakowa w obszarze około 200 metr. kw. nabyć się mającym, o którego odstąpienie kolej się już do magistratu zgłosiła.

Stowarzyszenie gospodarzy stawowych w dorzeczu górnej Wisły urządza na Wiśle pod Zamkiem, tuż poniżej mostu drewnianego, przystań dla przechowywania ryb na sprzedaż przeznaczonych, które następnie w różnych punktach miasta powystawiane być mają, a to celem ułatwienia nabywania dla konsumentów.

Fałszywy alarm. W dniu wczorajszym o kwadrans na dziesiątą rano zaalarmowaną została straż pożarna automatem z hotelu pod Różą przy ulicy Floryańskiej z tego powodu, że z kominów realności pod l. 47 zaczęły się wydobywać gęste kłęby dymu. Straż przybywszy na miejsce sprawdziła jednak, że niebezpieczeństwo ognia wcale nie grozi, zatkanie bowiem komina nastąpiło jedynie wskutek zawilgocenia powietrza. Po przepaleniu komina słomą powrócono do koszar.

P. Gustaw Otowski, magister farmacyi, otrzymał kartę przemysłową na otwarcie składu nafty przy ulicy Lubicz, tudzież sklepu dla drobnostkowej sprzedaży w Rynku głównym.

Loterya fantowa na dochód czytelni i mającego się zbudować schroniska dla schorzałych i wysłużonych nauczycielek odbędzie się w niedzielę d. 4 listopada w godzinach popołudniowych w wielkiej sali zgromadzeń Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń, użyczonej na ten cel z gotowością i bezpłatnie przez dyrekcyę. Grono pań, które powodzenie czytelni żywo obchodzi i którym jej pomyślny rozwój na sercu leży, zawiązało między sobą komitet celem urządzenia i urozmaicenia loteryi fantowej. O ile nam wiadomo, zebrano dotychczas około 400 fantów, a między temi znajduje się znaczna liczba wcale pięknych, cennych i praktycznych przedmiotów, oprócz tego zaś komitet krząta się około urządzenia kilku miłych niespodzianek, przeznaczonych w pierwszym rzędzie dla panienek i małego światka. Podczas loteryi fantowej przygrywać będzie muzyka wojskowa od godziny 2—5. Czysty dochód, osiągnięty z loteryi fantowej, po odtrąceniu wydatków, przeznaczony jest najprzód na czytelnię stowarzyszenia nauczycielek, nie mającą żadnych stałych funduszów, mianowicie na opłatę lokalu, zakupno potrzebnych dla wykształcenia nauczycielek dzieł naukowych i książek, jakoteż na inne drobniejsze wydatki; następnie zaś, o ile na to znaczniejszy rezultat finansowy pozwoli, ma być reszta dochodu obróconą na fundusz schroniska dla wysłużonych nauczycielek. Ze względu na szlachetny i prawdziwie humanitarny cel nie wątpimy o tem, iż publiczność nasza, tak chętna w popieraniu dobrych czynów, przyczyni się licznym udziałem w loteryi fantowej, a tem samem da najlepszy dowód, że umie ocenić usiłowania owych skrzętnych pracownic, w których rękach spoczywa wykształcenie umysłowe i wychowanie naszej młodszej generacyi.

Z teatru. Po długiej podróży po wszystkich scenach polskich, ukazał się w sobotę „Marynarz" Therriot'a, w tłomaczeniu p. Duchińskiej, na scenie krakowskiej. Treść tego obrazka dramatycznego wcale nieskomplikowana. Młodziutka para kocha się, przysięga wieczną miłość, marzy o przyszłem szczęściu. Naraz on odpływa w daleką podróż i powróciwszy zastaje ukochaną w objęciach innego, znacznie starszego, lecz bogatego adoratora. Zaczyna się dramat. Młodzieniec zrozpaczony, na razie myśli o samobójstwie, następnie stara się uwieść dawną bohdankę. Prawość i poczucie honoru w końcu jednak zwyciężają i marynarz odjeżdża na zawsze.

Sentymentalny ten utwór pisarza-idealisty trójka artystyczna (panna Kałużyńska, pp. Śliwicki i Werner) grała zupełnie poprawnie. Zwrócimy tylko uwagę p. S., że patos w grze jest często bardzo szkodliwym i nigdy nie zastąpi uczucia.

Wznowienie „Nerwowych", trochę za krzykliwej farsy, stworzonej w chwilach dobrego humoru przez utalentowaną spółkę Sardou i Barrière'a, zakończyło przedstawienie.

Zmarli. Ks. Jan Bała, wikary w Sułkowicach w pow. myślenickim, zakończył życie dn. 27 bm.

Zasklepienie Pełtwi. Czytamy w *Kur. Lwowskim*: Dzień wczorajszy powinien być złotemi w kronice m. Lwowa zapisany głoskami. Pod wieczór bowiem ostatnim pierścieniem betonowym zamknięto sklepienie Pełtwi przy moście na placu Gołuchowskich. Tym sposobem rzeczka ta jest już uregulowaną i przykrytą na całej przestrzeni śródmieścia i to kosztem więcej niż o połowę tańszym, niż sobie przed laty 8 wyobrażano. Jestto zasługą reprezentacyi miasta z ostatnich dwóch kadencyj, zasługą prezydentów Dąbrowskiego i Mochnackiego, tudzież zasługą dzielnego i zacnego przedsiębiorstwa inżyniera Wacława Ibiańskiego.

W Tarnowie obchodzono w ubiegły czwartek 50-letni jubileusz założenia tamtejszego seminaryum duchownego.

Ze Śląska. Czytamy w *Gwiazdce Cieszyńskiej*: Od dawna już zwracano uwagę naszych gmin na to, aby wybierały do wydziałów gminnych i na wójtów ludzi usposobienia narodowego, żeby mianowicie od pisarzy gminnych żądały dostatecznej znajomości naszego ojczystego języka, słowem żeby od swoich zastępców żądały energiczniejszego zajęcia się sprawą narodową, z którą tak ściśle złączone są dobrobyt i oświata naszego ludu. Z przyjemnością zaznaczyć musimy, że upomnienia te nie zostały bez skutku i że w wielu gminach zaprowadzono korespondencyę w języku polskim. Lecz liczba tych gmin jest jeszcze dosyć szczupłą w porównaniu z temi, w których dla dogodności i apatyi narodowej pisarzy zachował się dotychczas język niemiecki, obcy, naszemu ludowi wcale nie zrozumiały.

Narodowcy nasi dalej do tego dążyć powinni, aby wewnętrzne sprawy gminne bez wyjątku w mowie i piśmie załatwiane były w języku polskim, zrozumiałym dla każdego członka wydziału i gminy. Żądać należy także, aby prośby i podania do gminy pisane były w języku polskim. — W tym względzie nadmieniamy fakt, że prośby nauczycieli do gmin o udzielenie posady nauczycielskiej, jeżeli nie wyłącznie, to przecież zwykle bywają wystosowane w języku niemieckim. Ale jak to pięknie wygląda: członkowie gminy nieumiejący po niemiecku na podstawie podania niemieckiego i kwalifikacyi niemieckiej wystawionej przez inspektora — obierają przewodnika dla swych dzieci.

Wybór seniora zborów ewangelickich na miejsce zmarłego niedawno pastora Terlicy z Goleszowa, nastąpił dn. 21 bm. Stronnictwo narodowe poniosło i w tym wypadku klęskę, albowiem wybrano 14 głosami kandydata partyi niemieckiej pastora Krzywonia, kandydat narodowy pastor Pindór otrzymał tylko 9 głosów.

Z Chełmna donoszą: Dotychczas tylko wyższe urzędy w Prusiech były niedostępne dla Polaków, w niższych zaś, gdzie pracy wiele a płacy mało, można ich było jeszcze napotkać. Obecnie zaś usunięto w mieście naszem wszystkich stróżów nocnych Polaków, przeznaczając na ich miejsce niemieckich landsmanów i podwyższając im pensyę; jednego tylko Polaka zostawiono na przedmieściu Rybaki. Regencya nie zatwierdziła już trzech Polaków, wybranych do deputacyi szkolnej. Teraz wybrano katolika Niemca. Ciekawość, czy go regencya zatwierdzi. — Wielu sądzi, że i tego nie potwierdzą, ponieważ urzędnik jeden, od którego referatu wiele zależy, miał podobno rzeczonego pana interpelować, czy żona jego przeszła na łono kościoła katolickiego i zdziwienie swe z tego powodu wyrazić.

Nowe pismo ruskie. W Rohoźnie na Bukowinie nauczyciel szkoły ludowej p. Jan Danilewicz rozpoczął wydawnictwo ruskiego miesięcznika dla ludu p. t. *Dobre rady*.

Ofiarność czeska na cele publiczne zaznaczyła się znowu z powodu projektu założenia akademii czeskiej. Jak wiadomo, myśl tę poruszył właściciel dóbr i poseł Hlawka, ofiarowując 200.000 złr. i zamyślając podobno przekazać nadto akademii jeden z swych domów w Pradze. Teraz zaś miasta czeskie z kolei znacznemi darami zasilają fundusz akademii. Rada miejska w Pradze ofiarowała na ten cel 25.000 złr., pilzneńska 5000 złr., chrudimska 1000 złr. W każdym razie więc zbierze się bardzo poważna suma, nie licząc znacznego zasiłku rocznego, jaki uchwali Sejm czeski.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego Dymitra Biłokura w Woli Wielkiej stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Woli Wielkiej; rzeczywistego nauczyciela Michała Eustachiewicza w Bobowy rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ciężkowicach; tymczasowego nauczyciela Franciszka Ksawerego Zająca w Jasionce stałym młodszym nauczycielem zawiadującym szkołą filialną w Jasionce.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 30 października: „Nerwowi", komedya w 3 aktach W. Sardou i Barriera — i po raz drugi „Marynarz", dramat w 1 akcie A. Theuriet'a, w tłomaczeniu Seweryny Duchińskiej.

We czwartek 1 listopada: „Dwie matki" czyli „Polka i Rosyanka", wznowiony dramat w 5 aktach Catulle Mendez. Orkiestra wykona dzieło muzyczne Saint-Saens'a p. t. „Taniec szkieletów" (*Danse macabre*).

W sobotę 3 listopada: Po raz pierwszy „Lena", dramat w 5 aktach Maryana Jasieńczyka (Wacława Karczewskiego), odznaczony na konkursie warszawskim im. Wojciecha Bogusławskiego.

W nauce: „Cocard i Bicoquet" Raymonda i Boucherona, „Fifi" Meilhaca, „Awanturnica" Augiera i „Egmont" Goethego z muzyką Beethovena.

Dział ekonomiczny.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów Tow. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej zwołane jest na dzień 14 listopada. Na tem zgromadzeniu będzie się można dowiedzieć z referatu delegatów, wysłanych do Bukaresztu, jak się ułożą stosunki między Towarzystwem a rządem rumuńskim, tak co do zabezpieczenia praw urzędników, jak i akcyonaryuszów.

Dlaczego ruble poszły w górę? Wywóz rosyjski w pierwszem półroczu b. r. doszedł do wysokości 348·43 mil. rubli. Gdy w roku zeszłym w tym samym czasie wynosił 237·07 mil., zatem rok bieżący przewyższył poprzednika o 111·36 mil. rubli. Ogromna ta nadwyżka tłomaczy się tem, że wywóz zboża rosyjskiego przewyższył w tym roku wszystkie lata dawniejsze, mianowicie 9·4 mil. czetwerti pszenicy, 4 mil. czetwerti żyta, a 3·47 mil. czetwerti jęczmienia. Wywóz pszenicy w tem półroczu wyniósł prawie ¾ wywozu pszenicy całego roku poprzedniego i przewyższył wywóz r. 1886 o jakie milion czetwerti. Mniej więcej ten sam stosunek zaszedł z wywozem jęczmienia i owsa, tylko wywóz żyta pozostał po za wywozem innych gatunków zboża.

Na podniesienie kursu rubla wpłynęło także powiększenie zapasów gotówki metalicznej, którą rząd rosyjski wyjął z banku angielskiego. Ostatnie doniesienia giełdowe donoszą jednak, że kurs znowu spada na wiadomość o bliskich ukończenia układach rządu rosyjskiego o nową pożyczkę w kwocie 200 mil. — wedle innych — w kwocie 300 mil. rubli.

Świat przemysłowo-kupiecki w Kongresówce nie bardzo jest zadowolony z lepszego kursu rubla, bo widzi, że obecnie napływ towarów niemieckich do Kongresówki jest coraz większym.

Przypływ złota do Rosyi. Na rachunek rosyjski wzięto ostatniemi czasy znaczne kwoty z banku angielskiego. Dzieje to się w ciągu ostatnich dwóch tygodni już po raz trzeci. Po pierwszych 600.000 funt. szterl. wziętych z banku, nastąpiło znów wnet 500.000. Obecnie wzięto wedle czynionych obliczeń 1 mil. funt., tak, że całą sumę złota, przywiezionego z Londynu do Petersburga w krótkim czasie, obliczają na 2,100.000 funt. Dotąd nie można sobie wytłomaczyć, w jakim to celu się dzieje. Równocześnie z tym ruchem zmniejszają się wierzytelności rządu rosyjskiego za granicą. Dnia 3 września b. r. wynosiły one 51,254.378 rubli, a dnia 24 września już tylko 34,906.115 rubli. Najbliższy wykaz rosyjskiego banku państwa okaże niewątpliwie znów pomniejszenie tej kwoty. Gdyby Rosya pociągała w tym samym stosunku dalej jeszcze z banku angielskiego, lub któregokolwiek innego, to europejski targ pieniężny byłby w dwóch kierunkach zagrożony, z jednej strony skutkiem odpływu złota, z drugiej umniejszeniem wierzytelności, które od lat wielu stanowiły znakomitą podporę pieniężnego targu niemieckiego.

Na targowicach wiedeńskich w tygodniu ubiegłym było: 5741 sztuk bydła rogatego po 45 do 62 złr. za cetn. metr.; 2495 sztuk cieląt zabitych po 36—54 cnt. za kil. i 170 żywych po 32 do 48 cent.; 1020 owiec zabitych po 24 do 36 za kilgr. i 6.100 owiec żywych po 6 do 21 złr. za parę; wreszcie 890 sztuk świń zabitych po 38 do 50 ct. i 11 868 żywych po 26—47 ct. za kilo bez podatku konsumcyjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 29 października.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	753·3 mm	751,1 mm	749,1 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+12°,2	+8°,4	+18°,0
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	SW 1	W 1	W 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	91%	97%	63%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	10	0	1

Uwagi: Barometr wolno opada przy słabych i ciepłych wiatrach z zachodniego kierunku. Stan nieba będzie zmienny, przeważnie pogodny.

Telegramy „Nowej Reformy."

Lwów, 29 października. Delegatem namiestnictwa w Krakowie ma zostać p. Piniński, starosta z Gródka. Namiestnika Badeniego powitali wczoraj reprezentanci wszystkich władz. Prezydent Mochnacki miał serdeczną przemowę; hr. Badeni odpowiedział, że liczy na poparcie społeczeństwa.

Lwów, 29 października. W sobotę odbyło się zgromadzenie studentów uniwersytetu w sprawie pisma policyi do Czytelni akademickiej. Obrady toczyły się bardzo poważnie. Rozporządzenie policyjne silnie atakował akademik Procyk, Rusin. Profesor Ciesielski protestował również przeciw naruszeniu wolności akademickiej.

Wybrano komisyę złożoną z 9 członków dla wniesienia rekursu do namiestnictwa i dla dalszego traktowania sprawy.

Wiedeń, 29 października. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej wybrano dep. Hausnera 18 głosami prezesem, a dep. Zeithammera drugim wiceprezesem tejże komisyi. Komisya uchwaliła następnie wstawienie w budżet na rok 1889 kredytu 47 mil. złr. uchwalonego przez delegacye wspólne.

Wiedeń, 29 października. Cesarz dziś wieczór odjedzie do Goedoeloe. Wczoraj przyjmował na audyencyi: Bauera, Becka, hr. Taaffego i margr. Baequehema.

Paryż, 29 października. Przedwczoraj na bankiecie na cześć Boulangera było 800 osób. Nie było żadnego zajścia. W toaście rzekł Boulanger: Francya domaga się takiej rewizy konstytucyi, aby naczelna władza wróciła znowu do narodu. Trzeba utworzyć republikę narodową. Rewizya, zaproponowana przez Floqueta, jest wyszydzeniem narodu.

Paryż, 29 października. W Touis odbyło się posiedzenie monarchistów, na które przybyło 2 tysiące osób.

Temps dowiaduje się, że na ostatniej naradzie gabinetu hiszpańskiego ministrowie spraw wewnętrznych i wojny uwiadomili kolegów o nowym ruchu rewolucyjnym w niektórych częściach Hiszpanii.

Londyn, 29 października. Dzisiejszy *Dayly-News* otrzymał z Petersburga następującą wiadomość: Minister domu carskiego doniósł telegraficznie ministrowi spraw wewnętrznych, że w Kutaisie (za Kaukazem) tuż przed nadejściem pociągu carskiego uwięziono jednego kozaka kubańskiego i że znaleziono przy nim bombę dynamitową. Kozak uwięziony chciał się otruć, ale mu przeszkodzono. W śledztwie zeznał, że należy do spisku, rozgałęzionego w południowej Rosyi.

Rzym, 29 października. *Tribuna* zastanawia się w ostatnim numerze nad listem Leona XIII do prezydenta Carnota, mającym zawierać dotkliwe dla rządu włoskiego zarzuty i dodaje od siebie następującą pogardliwą uwagę: „Jeżeli papież chce się puszczać z Włochami w taniec — niechaj zaczyna!"

Rzym, 29 października. Obie Izby zwołane na dzień 8 listopada.

Belgrad, 29 października. Król otworzy posiedzenie komisyi rewizyjnej d. 3 listopada.

Bukareszt, 29 października. Prezydent gabinetu oświadczył delegatom kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, iż on jest za pojednawczym sposobem załatwienia sprawy sekwestracyjnej i że rząd rumuński uznaje i szanuje prawa urzędników i akcyonaryuszów.

Bukareszt, 29 października. Cogolniceano, Dymitr Sturdza, Joan Bratiano nie zostali wybrani. W Jassach został wybrany socyalista Nadejde.

Wiedeń, 27 października. (Sprawozdanie giełdowe, godzina 1). Węgierska renta złota 101·65, węgierska papierowa 92·65; akcye kolei Karola Ludwika 213·25; ruble 129·00.

Pszenica na wiosnę 1889 r. 9·02.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 29 października 1888.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	82	05
Zjednoczony dług w srebrze	82	40
Austryacka renta złota	109	90
5% austryacka renta (marcowa)	97	65
Akcye banku austro-węgierskiego	873	—
Akcye kredytowe	311	70
Londyn	121	30
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	62½
Dukaty austryackie	5	76
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	59	45

Odpowiedzialny Redaktor:
Tadeusz Romanowicz.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

Pamiątki, zbiory i osobliwości godne zwiedzenia.

— Muzeum Narodowe Sztuki w Sukiennicach otwarte codziennie prócz poniedziałków od 11 do 3. Wstęp w dni świąteczne 10, w powszednie 20 cnt.

— Kopalnie w Wieliczce zwiedzać można za opłatą w każdy wtorek, czwartek i sobotę o godzinie 2 minut 45. — jeżeli zaś w który z tych dni przypadnie święto, zwiedza się w dzień następny.

— Zbiory Akademii Umiejętności (ulica Sławkowska), zwiedzać można za zgłoszeniem się do zarządu.

— Wystawa nieustająca zjednoczonego Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie prócz poniedziałków od 11 do 4. Wstęp w dni świąteczne 15, w powszednie 30 cnt.

— Muzeum ks. Czartoryskich (ulica Pijarska) otwarte dla publiczności we wtorki i piątki od godziny 10 rano do 2 z południa. Wstęp bezpłatny.

— Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można codziennie po godzinie 10 z rana; w dni świąteczne po sumie o godzinie pół do dwunastej.

— Skarbiec kościoła archiprezbyteryalnego P. Maryi i skarbiec konwentu OO. Dominikanów zwiedzać można, jak wyżej.

— Muzeum techniczno-przemysłowe miejskie (gmach Franciszkanów), otwarte codziennie od godziny 10 do 6. Wstęp 20 centów. W niedziele od 10 do 6 bezpłatnie.

Kraków, dnia 27/10.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	128 —	129 —
Marki niemieckie za 100 mar.	59 25	60 —
20-to frankówka złota	9 90	9 70
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100 25	102 —
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	91 —	92 —
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103 75	104 75
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	92	93 50
5% Obligi komunalne I Emis.	99 10	100 20
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	94 50	95 75
4% „ „ „ „ „ II Em.	92 —	93 50
4½% „ „ „ „ „	95 10	96 40
5% „ „ „ „ „	101 —	101 75
5% „ „ „ „ z prem. 10%	103 —	104 50
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	99 60	100 10
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	92 —	93 5
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	82 50	84 50

Lwów, dnia 26/10.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Bank. hip. gal. (dywid.) na złr. 200	275 —	279 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101 —	102 —
4½% „ „ „ „ „ „ „ 100	94 —	96 —
4% „ „ „ „ okr. 56 „ 100	89 40	91 —
5½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	92 50	93 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	98 60	99 70
4% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	103 25	104 5
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	90 50	91 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100	99 50	101 —

Warszawa, dnia 26/10.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	94 —
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	— —	83 90
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	96 —
5% „ „ „ II „ „ „ 100	— —	94 —
5% „ „ „ III „ „ „ 100	— —	92 65
5% „ „ „ IV „ „ „ 100	— —	92 40

Wiedeń, dnia 26/10.
Obligi długu państwa
bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	82 20	82 40
5% „ „ srebrna „ „ 100	82 60	82 85
4% „ „ złota „ „ 100	109 75	110 —
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	97 95	98 15
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	133 50	134 25
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ 100	140 25	140 50
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ 100	140 75	141 25
„ „ 1864 bez % całe „ 100	172 75	173 25
„ „ 1864 bez % pół „ 100	172 75	173 25

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	101 60	101 80
5% „ papierowa „ „ 100	92 85	93 05
5% Obl. w. Ostb. z 1876 wzl. ab 10% esc. 100	115 50	116 —
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	130 60	131 10
„ „ „ 50 „ „ 100	130 5	131 —
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	123 50	124 —

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k.	104 20	105 —
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	104 30	104 70
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104 40	105 20
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104 60	105 40

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	120 75	121 25
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	106 50	107 —
3% Serbska bot. pr. po 100 fran. „ „ 1	33 70	33 00
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	23 40	23 80

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	93 50	94 50
5% „ „ obl. komun. „ „ 100	100 —	101 —
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	102 25	104 —
5% „ „ „ 40-letnie „ „ 100	99 85	100 25
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	100 50	101 —
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	103 —	103 5
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	91	— —
4½% „ „ „ „ „ 100	95 —	95 50
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	101 25	101 40
4½% Banku austro-węgiersk. „ „ 100	101 20	101 60
4% „ „ „ „ „ 100	100 —	100 40
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	105 —	105 50

Obligacye pierwszeństwa kolei.

	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	100 —	100 50
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	101 50	100 60
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	99 80	100 20
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	101 20	101 30
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	80 75	81 25
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	86 —	87 50
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	121 —	121 50
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100	99 90	100 —
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	143 50	144 —
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	98 70	99 30
5% Nordosty 300 „ „ 100	98 50	99 25

Losy.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika za 5 złr. w. a.	8 60	8 80
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	181 75	182 25
Klary „ 40 „ m. k.	61 50	62 50
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	119 50	120 —
Krakowskie „ 20 „ w. a.	23 25	23 75
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.	59 75	60 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	17 70	17 90
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	11 90	12 20
Rudolfa „ 10 „ w. a.	20 —	23 —
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	24 —	34 5
4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.	143 —	148 —
4% „ „ 50 „ w. a.	77 —	79 —

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	113 50	114 —
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	98 75	99 25
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	313 50	313 70
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	306 50	307 —
30·—	Laenderbank „ 200 „	220 60	220 80
39·80	Austro-węgierskie „ 600 „	873 —	875 —
12·—	Unionbank „ 100 „	213 75	214 —
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	— —	—

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiuma na 200 złr.	184 75	185 25
117·25	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	2455 —	2460 —
7·35	Karola Ludwika „ 210 „	211 50	212 —
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	208 —	209 —
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	144 50	145 50
9·50	Rudolfa „ 200 „	191 25	192
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	181 75	182 75
27 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	249 10	249 50
1 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	105 —	106 —
16·87	Żegluga na Dunaju „ 500 „	408 —	410 —

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 78	5 80
20-to Frankówki „ „	9 63	9 64
20-to Markówki „ „	11 89	11 91
Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „	9 98	10 —
Funty szterlingi „ „	12 12	12 17
Banknoty włoskie „ „	47 45	47 55
Ruble papierowe za 100 sztuk	128 75	129 25